

KURYER POZNAŃSKI.

Sobota, 6 października 1888.

AGENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frencler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgartu, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Labecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 4 października.

Cesarz Wilhelm we Wiedniu.

We wczorajszym artykule wstępny jako i ostatnich depeszach zdaliśmy sprawę z przebiegu pierwszego dnia pobytu niemieckiego cesarza na dworze austriackim; w dalszym ciągu relacji naszej przedstawiamy teraz najważniejsze epizody z dnia wczorajszego, według telegraficznych zapisków, nadeszłych za pośrednictwem biura Wolfa.

Nasamprzód złożył cesarz Wilhelm o ranej godzinie wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi, składając mu zarazem życzenia w jego imieniu. Po krótkiej pracy z hr. Herbertem Bismarckiem udał się cesarz Wilhelm w towarzystwie cesarza austriackiego a otoczeniu generał-adjutantów i honorowych kawalerów do t. zw. „Burgtheater“ dla zwiedzenia nowowystawionego okazalego tego gmachu. W przedświątku teatralnym oczekiwali monarchów: naczelny marszałek dworu, ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, intendant teatrów cesarskich, baron Bezeny, jako i architekt zwiedzanego gmachu, baron Hansenauer. Przed gmachem teatralnym i w najbliższych jego okolicach zebrały się tłumy publiczności, które ze zapalem powitały monarchów, przybyłych o wpół do dziesiątej, a przybranych w mundury austriackiej armii. Wnętrze teatru jaśniało rzęsistym oświetleniem elektrycznym. Cesarz Wilhelm obejrzał nasamprzód okazały przedświec — a następnie wprowadzono obu monarchów do loży cesarskiej, z kądem przylgali się dekoracyom do dramatu „Götz v. Berlichingen“, stawianym na obłężonej scenie. Maszyniści teatralni dla okazania doskonałości mechanizmów i maszyneryi teatralnych wykonali t. zw. natyemiasłowia zmianę dekoracji.

Zwiedziwszy kolejno samą scenę jako i pierwsze piętra loży, cesarz Wilhelm z wielkim uznaniem wyraził się o rozkładzie i udekorowaniu sali teatralnej, a o kwadrans na jedenastą wraz z cesarzem Franciszkiem Józefem i w otoczeniu świty powrócił na zamek. Tutaj nastąpiła zapowiedziana na jedenastą godzinę recepcja generałów austriackich, bawiących we Wiedniu, którzy według rangi z kolei cesarzowi zostali przedstawieni przez austriackiego ministra wojny, feldmarszałka barona v. Bauer. Około południa wsiadł cesarz Wilhelm wspólnie z następcą tronu księciem Rudolfem do dworskiego pojazdu, który w kilka minut później stanął przed gmachem niemieckiej ambasady. Tutaj wyprawiał ks. Reuss wielkie śniadanie na cześć swego monarchy. Zaproszeni goście zebrały się we wielkiej sali jadalnej, znajdującej się na pierwszym piętrze; śniadanie zastawiono na obłężym okrągłym stole, ozdobionym wspaniałą zastawą, której główna środkowa grupa przedstawiała łowy na grubą zwierzynę. Honorowe miejsce a stołu zajął cesarz Wilhelm — po prawej jego ręce zasiadł książę następca tronu Rudolf, po lewej zaś księżna Reuss. Naprzeciwko cesarza znajdował się książę Reuss między generałem baronem Rambergiem a feldmarszałkiem baronem Beck. Prócz tego uczestniczyli w śniadaniu: ks. Hohenlohe, generał v. Wittich, książę Windischgrätz, ks. Henryk Reuss, hrabia Kalnoky, hr. Herbert Bismarck i inni. Śniadanie trwało od wpół do pierwszej aż do wpół do drugiej, poczem przedstawiono cesarzowi Wilhelmowi naczelników ambasad i poselstw zagranicznych, bawiących przy dworze austriackim. Przedstawienie członków dyplomatycznego ciała rozpoczęło się po godzinie drugiej. Ambasadorów przyjmował cesarz kolejno i z osobna — posłów zaś i agentów dyplomatycznych wszystkich razem w jednej grupie. Pierwszym z przedstawionych ambasadorów był Nuncyusz papieski msgr. Galiberti — z którym cesarz rozmawiał sam na sam przez pół godziny. Dalej ukazał się ambasador angielski sir Paget, po nim zaś ambasador turecki Saadullah basza, ambasador włoski hr. Nigra i ambasador hiszpański don Raphael Merry del Val. W zastępstwie znajdujących się na urlopie ambasadorów Francji i Rosji przyjmował cesarz agentów dyplomatycznych państw tych, markiza de Montmarin i księcia Kantakuzena. — Przed recepcją członków ciała dyplomatycznego przyjmował cesarz Wilhelm i rozmawiał z kolejną z hr. Kalnokym, ks. Arcybiskupem Schönbornem, księciem Henrykiem Reuss, p. Tiszą, hr. Andrasym i profesorem dr. Schröterem. Po re-

cepcji przyjmował cesarz deputacje kilku istniejących we Wiedniu niemieckich związków i stowarzyszeń.

O godzinie szóstej wieczorem odbył się we wielkiej sali reutowej cesarskiego zamku obiad galowy, w którym wzięło udział przeszło sto sześćdziesiąt osób. Cesarz Franciszek Józef wznosił w czasie uczy toasty na cześć „przyjaciela swego i sprzymierzeńca“ cesarza niemieckiego, małżonki jego i całej rodziny królewskiej. W odpowiedzi na powyższy toast wygłosił cesarz Wilhelm ze swę strony mowę, w której położył nacisk na to — że nie jest we Wiedniu bynajmniej obcą osobą, że przyjazd jego do austriackiej stolicy jest niejako wykonaniem poleceń i spuszczyny, pozostawionych przez dziadka cesarza, niebożczyka Wilhelma I. Cesarz pije więc za zdrowie austriackiej pary cesarskiej jako i całego cesarskiego domu. Teraz znowu cesarz Franciszek Józef wznosił toast na cześć „wzorowej armii niemieckiej, której żołnierze są kamratami austriackich żołnierzy.“ Odpowiadając na zdrowie to, pił znowu cesarz Wilhelm za pomyślność armii austro-węgierskiej, „koleżanki armii austriackiej“. Pomiedzy mowami temi trącał cesarz Wilhelm kieliszkiem z austriacką parą cesarską i ks. następcą tronu Rudolfem. Orkiestra przygrywała narodowe hymny pruskie i austriackie, a po każdorazowym toaście całe zgromadzenie po trzykroć wznosiło okrzyki na cześć monarchów.

Depesze doznają w końcu o następnych oznakach orderowych, udzielonych do tego czasu przez cesarza Wilhelma wybitnym osobistościom rządu, dworu i armii austriackiej: Hr. Kalnoky otrzymał brylanty do orderu czarnego orła, prezydent ministrów p. Tisza order czarnego orła, taki sam order otrzymał starszy podkomorzny hr. Trautmannsdorf-Weinsberg. Szef sekcji Szögeny udekorowany został brylantami do orderu pierwszej klasy czerwonego orła, szef sekcji Pasetti i gubernator v. Possinger otrzymali order koronny pierwszej klasy, burmistrz miasta Wiednia p. Uhl order orła czerwonego drugiej klasy z gwiazdą, a prezydent policji Krauss order koronny drugiej klasy z gwiazdą.

Telegramy.

Klontia, 4 października. Eskadra angielska dziś przed południem o dziesiątej opuściła port tutejszy, udając się przez Carlskronę do Anglii.

Paryż, 4 października. „Journal officiel“ publikuje dekret tyczący się cudzoziemców. — Wielka część okolic Lyonu stoi pod wodą. Między Lyonem a Geną komunikacja kolei żelaznej jest przetrwana. Straty są znaczne.

London, 4 października. „Morning-post“ zwię zjazd cesarzów we Wiedniu wypadkiem wielkiego znaczenia, dowodzącym ścisłości przymierza Niemiec i Austrii. Trójprzymierze, doznające najsumpatyczniejszego przyjęcia w Anglii, najlepszą jest gwarancją dla zachowania międzynarodowego pokoju. Anglia popierać będzie usilnie ligę pokojową, dopóki utrzyma się ona w dotychczasowym politycznym kierunku.

Rzym, 4 października. Papież przyjmował pruskiego posta dr. v. Schlözer, który, jak wiadomo, powrócił z urlopu. Prezydent ministrów p. Crispi wyjechał do górnych Włoch w odwiedziny do ciężko chorego senatora p. Correnti. „Italia“ donosi, że p. Crispi uda się prawdopodobnie do Monzy, z kądem powróci do Rzymu wraz z królewską rodziną.

Rzym, 4 października. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzono program stawiony przez burmistrza p. Guiccioli, a tyczący się uroczystości, jakie się odbędą na cześć cesarza Wilhelma. Równocześnie postanowiono wysłać pozdrowienie do króla Humberta, w którym rada miejska winażuje królówi i sobie samęj bliższej zaszczyci odwiedzin cesarskich.

Wenecya, 4 października. Król grecki wraz z królewicem duńskim wczoraj wieczorem incognito przybyli tudotąd z Wiednia.

Petersburg, 4 października. Para cesarska wraz z wielkimi księżkami wczoraj po południu przybyła do Jekaterynodar.

Bern, 4 października. Kolej szwajcarskie na nowo podejmą przewóz pasażerów, z wyjątkiem linii z Lozanny do

Lys. Według doniesień z różnych okolic powódź we wielu miejscowościach ogromnie sprawiła spustoszenie.

Bukareszt, 4 października. Książę Walii przybył dziś tudotąd. Na dworcu przyjmował go król rumuński, otoczony okazali orszakami ministrów, generałów i dostojników; prócz tego stawili się na dworcu członkowie poselstwa angielskiego a wreszcie i burmistrz miasta Bukaresztu. Miasto świetnie było udekorowane. Król wraz z księciem Walii uczestniczyli następnie w poświęceniu nowych miejskich wodociągów, a o drugiej godzinie po południu udali się do Sinaja, gdzie na zamku Pelesz odbędą się różne uroczystości.

Bukareszt, 4 października. Wielkie manewry drugiego korpusu armii rumuńskiej, które wobec króla odbyły się w dystrykcie Prahowy, wczoraj zakończyły się wielką rewiją, w której wzięły udział wszystkie oddziały korpusu armii. Po odbytej rewii król wyraził komendującemu oficerom zadowolenie swe z ciągłych postępów armii rumuńskiej.

Carogrod, 4 października. Podsekretarz spraw zewnętrznych, Artin Effendi otrzymał stopień wezyra — otdąd będzie on miał tytuł baszy.

Wiedeń, 4 października. Według obiegiących wieści ma hr. Herbert Bismarck wraz ze szefem sekcji Szögeny udać się do Pesztu a ztamtąd na polowanie do dóbr hr. Zichy, syna dawniejszego ambasadora w Carogrodzie. — Minister p. Bötticher wraz z małżonką przybył tu tudotąd z Berlina.

Monachium, 4 października. Dziś przybył tudotąd jenerał-adjutant cara rosyjskiego, hr. Adlerberg.

Paryż, 5 października. Deputowany Andrieu wystosiwał do ministra sprawiedliwości pismo, domagające się wytoczenia śledztwa przeciw deputowanemu Gilly, za oszczerstwa miotane na członków komisji budżetowej.

* **Wobec zbliżających się wyborów** przypominamy raz jeszcze, że minister spraw wewnętrznych wydał reskrypt do prezesów rejencji, iżby czuwali nad tem, aby tworzenie okręgów w prawyborczych odbywało się wszędzie ściśle według przepisów, zawartych w §§ 5—7 rozporządzenia z dnia 30 maja 1849 i § 2 regulaminu z dnia 4 września 1882. Prezesi rejencji mają władze miejscowe zawiązać, aby dopilnowały należytego rozgraniczenia tych okręgów, a w danym razie aby nawet wkroczyły.

Wspomniane paragrafy brzmią, jak następuje:

Gminy liczące mniej, niż 750 dusz, oraz zamieszkałe osady, nie należące do pewnej gminy, ma landrat połączyć z jedną, lub kilkoma sąsiednimi gminami w jeden okręg prawyborczy. Gminy liczące 1750, lub więcej jak 1750 dusz, rozdziela administracyjna władza gminna na kilka okręgów prawyborczych. Okręgi te należy tak ułożyć, iżby najwięcej 6 delegatów wyborczych (walmanów) w nich wybierano. Okręgi prawyborcze winny — o ile się to da uczynić — tak być utworzone, iżby liczba wybieralnych w każdym z nich delegatów wyborczych (walmanów) dała się podzielić przez 3.

§ 2 regulaminu z dnia 4 września 1882 brzmi:

Żaden okręg prawyborczy nie może obejmować mniej niż 750, a więcej jak 1749 dusz. Przy obliczaniu liczby dusz należy osobno, należące do aktywnego wojska, doliczyć do ludności cywilnej. Normą jest liczba miejscowej ludności, jaką ostatni spis ludności wykazuje. Jeżeli przy tworzeniu okręgów prawyborczych koniecznym jest połączenie gmin (komun, samodzielnych dominiów i t. p.) z rozmaitych urzędowych okręgów władz, w § 1 regulaminu wspomnianych, to w takim razie winna wydać odpowiednie rozporządzenie bezpośrednia wyższa władza administracyjna. Mieszkańcy poszczególnych enklaw winni, jeżeli sami okręgu wyborczego utworzyć nie mogą, być połączeni z najbliższymi gminami ich głównej dzielnicy. Zresztą winien każdy okręg prawyborczy tworzyć o ile możności jednolitą zaokrągloną całość.

* **Wiec** w sprawie językowej i wyborczej odbędzie się w **wiedziele, dnia 14 października** o godzinie 4 po południu w **Podrzewiu**, powiecie szamotulskim u gospodarza Macieja Napierały.

Zebrańia przedwyborcze odbędą się:

W Prusach Zachodnich.

W niedzielę, dnia 7 października w **Górnem** (dla powiatu brodnickiego) o godzinie pół do 1 w południe w lokalu p. Arona; w **Kowalewie** o godzinie 1 z południa u p. Piątkowskiego.

W niedzielę, dnia 27 października w **Tucholi** (drugie) o godzinie 1 z południa w hotelu p. Neumanna.

Wybory.

Komisarzami wyborczymi w obwodzie rejencji poznańskiej mianowani zostali: na miasto Poznań: prezydent miasta Müller;

na okręg wyborczy poznański (wschodni i zachodni)-obornicki (miejsce wyboru Murwana Gošina) landrat Tempelhof z Poznania;

na okręg wyborczy szamotulsko-międzychodzko-skwierzyński (miejsce wyboru Sieraków) landrat Blanckenburg z Szamoty;

na okręg wyborczy międzyrzecko-babimski (miejsce wyboru Babimost) landrat baron Unruhe na Babimost z Wolsztyna;

na okręg wyborczy grodzisko-nowotomysko-kościąński (miejsce wyboru Grodzisk) landrat Klapp z Nowego Tomysła;

na okręg wyborczy wschowsko-leszczyńsko-rawicko-gostyński (miejsce wyboru Leszno) landrat Steinmann z Rawicza;

na okręg wyborczy średnio-średnio-wrzeński (miejsce wyboru Sroda) landrat Tschuschke ze Srody;

na okręg wyborczy pleszewsko-jaroczińskokrotoszyński-koziński (miejsce wyboru Koźmin) landrat Glaeser z Krotoszy;

na okręg wyborczy odolanowsko-ostro-wsko-ostreszowsko-kempiński (miejsce wyboru Ostreszów) landrat Germershausen z Odolanowa.

Proszono nas o odpowiedź na dwa następujące pytania:

1) Czy wybora (Urwahlher) z obwo-du prawyborczego (Urwahlbezirk) X może iść w dniach a b c, w których listy oddziałowe u przelozonych wyborów muszą być wyložone, do obwo-du prawyborczego Y i żądać tam przedloženia sobie list wyborczych tegoż okręgu?

Odpowiedź. Naszém zdaniem może, gdyż inaczey wybora nie miałyby żadney kontroli nad tem, czy oddziały zostały dokładnie rozgraniczone, czy skład poszczególnych obwo-du prawyborczych odpowiada przepisom wyborczym i t. d.

2) Jeżeli dzierżawca płaci za swego dziedzica podatek gruntowy: — czy ten podatek gruntowy ma się wpisać w listę wyborczą jemu, czy dziedzicowi?

Odpowiedź. Tylko dziedzicowi (jak o tém zresztą świadczy nie tak dawne rozporządzenie, którego atoli daty bliżey oznaczyć nie możemy).

Do powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego.

Wychodząca w Gnieźnie „Gnesener Ztg.“ zamieszcza w numerze ze środy dnia 3 października w dziale inseratow następująca odezwa, podpisana literami: K. W., za któremi kryje się widocznie jakiś zapalony kulturnik z tamtych okolic. „Po raz pierwszy — czytamy w tej odezwie — wybiera okręg wyborczy gnieźnieński-witkowski sam deputowanego; nie jest rzeczą niemożliwą, iż zamiast Polaka może być wybrany Niemiec, gdyż niektóre powody, jak n. p. rozległe zakupna komisji kolonizacyjnej, nie tak łatwo dadzą się obliczyć w swych skutkach. Polacy przejrzeni to i idą do walki wyborczej dobrze uzbrojeni i w należytym ładzie; zwycięstwo można im tylko odebrać w takim razie, jeżeli wszyscy Niemcy w obydwóch powiatach pójda ręką w rękę, jeżeli porzucą wszelkie swary partyjne i połączą się w jedną całość tylko jako Niemcy, jeżeli wreszcie pojawi się energiczny komitet wyborczy, zdolny obudzić zainteresowanie się wszystkich Niemców i zaproponuje wybór takiego Niemca, który wnięsza się w wir walki wyborczej z energią i pewnością zwycięstwa.“ Czytelnicy widzą z powyższego elaboratu, że autorowi jego przeskadzała w redagowaniu tej odezwy, mającej się widocznie odznaczać pewną gorącością wystawienia i energią stylu,

wielka sztywność języka i brak skutecznych hasel, któreby mogły pobudzić malomejskich filistrów niemieckich do ruchliwszego podjęcia akcji wyborczej. Zamieszczona w odezwie frazesa o potrzebie jednocy, porzucenia stronniczych hasel i t. d. nie odniosłyby w ogóle żadnego skutku, gdyby tu nie wchodziły w grę inne okoliczności, które nie potrzebują sztucznego podsycają za pomocą ogólnikowych frazesów i exhortacyi.

O ile znamy powiaty gnieźnieński i witkowski, to odezwa powyższa nie mówi nieprawdy, twierdząc, że Polacy przejrzaży niebezpieczeństwo zabrali się do walki wyborczej z całą świadomością położenia rzeczy i z odpowiednią sprawę energią i sprężystością. Komisya kolonizacyjna porobiła w powiecie gnieźnieńskim wielkie spustoszenia, nie tylko we własności większej, ale i w gospodarstwach chłopskich, a w ten sposób nie tylko my Polacy stracimy tam bardzo znaczną liczbę głosów, ale na to równocześnie Niemcy znacznie się podniosą liczebnie. Mimo to Polacy w Gnieźnieńskim i Witkowskim, znający stosunki tamtejsze, twierdzą stanowczo, że jeżeli tylko wszyscy spełnią swój obowiazek, jeżeli mianowicie wykształceni i mienniejsi zajmą się gorliwie świętymi i uboższymi, wybór wątpliwym być nie może. A takich w obydwóch powiatach nie brak wcale. Wiemy, że w samem mieście Gnieźnie z wielką skrzętnością zajęto się sprawą dokładnego skontrolowania list wyborczych, które tam są wyložone przez dzień wczorajszy, dziś jutro. Użyto do tego pomiędzy innymi jako bardzo skutecznego środka drukowanych karteczek, na których każdemu wyborcy przypominano jego obowiazek i zachęcono, aby nie tylko sam powinien swoją wypelnić, ale i innych do tego nakłaniać.

Takich karteczek rozrzucono przez meżów zaufania blisko dwa tysiące. Takie samo ożywienie, jak w mieście, panuje w całym powiecie, a dość wymienić nazwiska meżów tak sumiennych w wypelnianiu obowiazku obywatelskiego, jak ks. proboszcz Walkowiak, dr. Zychliński, Chelmiccy i inni, by nabrać przekonania, że powiat ten nie zaśpi sprawy.

Niemniej ruchliwy obiaz przedstawia powiat witkowski, w którym zresztą stosunki własności ziemskiej przedstawiają się znacznie lepiej, aniżeli w powiecie gnieźnieńskim. Słychać, że w samem mieście Czerniejewie liczba walmanów polskich znacznie wzrosło, mianowicie w klasach wyższych, tego się przynajmniej po obywatelach tego miasta spodziewać mamy prawo. Duch po wsiach silnie jest rozbudzony, wlościanie pojmują dobrze swoje położenie i chętnie wezmą się do spełnienia obowiazków. Przewodników i tu nie brak, tak po miastach, jak i po wsiach. Trzeba tylko dobrze zorganizować w poszczególnych obwodach komisarskich kasy wyborcze, aby w danym razie agitacya wyborcza poprzę najważniejszym jej czynnikiem, t. j. pieńiedźmi. Do podatku wyborczego poczuwać się winien i najbiedniejszy wybora, poczuwający się do swych praw, a dalek jego nie potrzebuje być wielkim. Nie wielkimi datkami, lecz wielką ilością datków stoją najlepiej kasy wyborcze.

Dobrze byłoby, gdyby czytelnicy nasi na prowincyi zbierali szczegóły dotyczące wyborów w poszczególnych powiatach i nadsyłali nam je łaskawie. Sądzymy, że jak najczęstsze poruszanie takich szczegółów w prasie znacznie przyczyniłoby się do ożywienia ruchu wyborczego.

Proces Geffkena.

I.

Wczoraj przybył do Berlina naczelny prokurator rzeszy, p. Tessenorff. Przybycie jego stoi w związku z toczącym się chwilowo śledztwem w sprawie publikacyi pamiętników.

W niektórych dziennikach pojawiła się w tych dniach pogłoska o rzekomej dymisyi ministra sprawiedliwości Friedberga, któremu ks. Bismarck polecił być w pierwszej chwili sprawę publikacyi, a który, uznając się za niekompetentnego do wystąpienia przeciwko obywatelowi wolnego miasta Hamburga, miał podobno wyrazić zamiar ustąpienia ze swego stanowiska. Pogłoska ta była, o ile się zdaje, zwykłym plodem reporterskich kombinacyi. Książę Bismarck popełnił wprawdzie faktycznie pomyłkę, poleciwszy

sprawę hamburskiego poddanego pruskiemu ministrowi sprawiedliwości, ale pomyłkę tę natychmiast naprawił, skoro minister Friedberg zwrócił mu na to uwagę, że profesor Geffken jako poddany hamburski podlega jedynie kompetencji sądów hamburskich lub sądów rzeszy.

Ze książką Bismarck występującą przeciwko publikacji pamiętników, był w swoim prawie, najmniejszej nie ulęga wątpliwości. Kanclerzowi rzeszy przysługuje według § 148 ustawy o urządzeniu sądów, prawo nadzoru nad prokuratorem rzeszy. Uważając więc sprawę publikacji pamiętników za karygodną, był pod każdym względem upoważnionym do przekazania sprawy tej nacelnemu prokuratorowi rzeszy, któremu znów według § 147, I, powyższej wymienionej ustawy, podlegają wszyscy prokuratorowie poszczególnych państw rzeszy.

Zmysłona jest również pogłoska, o rzekomych dyplomatycznych pertraktacjach rządu pruskiego z senatem hamburskim, dotyczących się przekazania aresztowanego winowajcy sądowi pruskiemu. Stosownie do praw rzeszy istnieją bowiem pomiędzy sądami pruskimi a sądami wolnego miasta Hamburga bezpośrednie stosunki, nie wymagające żadnych poprzednich pertraktacji dyplomatycznych. Dalej nieprawdziwą jest i wieść, jakoby śledztwo prowadził w Hamburgu pruski prokurator Gruschoff. P. Gruschoff bawił wprawdzie w tych dniach w Hamburgu, ale w innej zupełnie sprawie. Zresztą nic pewnego o przebiegu śledztwa nie wiadomo.

Sprawa prof. Geffkena spowodowała była w tych dniach o mały włos pojedynkę dwóch redaktorów berlińskich. Wolno-konserwatywna „Post“ ucepila się bowiem z zwykłą brutalną furją osoby profesora Geffkena i rzuciła na niego już od dni kilku kalumnie, które u przywoitych ludzi jedynie wstręt budzić mogą dla organu, nie wahającego się napastować sławy człowieka uwiezionego, a więc na razie bezbronego. Ale nie dosyć na tym. Spotwarzanie osoby mniemanego winowajcy nie wystarczało wreszcie sławnemu organowi wolnych konserwatystów, rzucił się on więc na wszystkich tych, którym jakiegokolwiek stosunki z uwiezionym mógł być przypisywać, a zatem w pierwszej linii na krańcowych konserwatystów. Prof. Geffkena nazwała „Post“ naturalnym dzieckiem związku „Hammersteina i Windthorsta“, a konserwatystów „wrogami państwa“. — Zwykły ten przydomek półurzędowców dla wszystkich tych, którzy śmiały oponować księciu Bismarckowi dostał się atoli na innem miejscu baronowi Hammersteinowi *osobliście*. P. baron wziął sobie przydomek ten tak do serca, że zażądał od redakcji wolno-konserwatywnego organu wyjawienia osoby autora artykułu, w którym rzucano na niego rzeczone oszczerstwo i to w celu zażądania od niego osobistej satysfakcji. Redakcja dziennika „Post“ nie wymieniła atoli osoby autora, a naczelny jej redaktor dr. Kayssler uniewinił się tem, że w dniu tym nie był weale w Berlinie. Baronowi Hammerstein nie pozostało więc nic innego, jak napiętnować przeciwników swoich publicznie, co też uczynił nazywając postępowanie gazety „Post“ *podłą nieszczepnością prasy rewolwerowej, przed którą żaden przywoity człowiek nie jest bezpiecznym*.

Tak się kłóca na kilka tygodni przed wyborami dwa główne organy prasy środkowej!

Z naszej strony zdwimy się jedynie, iż p. baron Hammerstein uczuł się obelgami organu wolno-konserwatywnego tak bardzo dotkniętym. Przecież „Post“ dzisiaj już nikogo obrazić nie zdoła, bo sama w zanadto nieczemnym postępuje ki ranku.

Prasa niemiecka zastanawia się teraz głównie nad tem, czy prof. Geffken posiadał upoważnienie do publikowania pamiętników, czy też działał bez upoważnienia. Obiegają nawet w tych dniach po dziennikach pogłoska, według której miano przy rewizji w domu prof. Geffkena znaleźć własnoręcznie list cesarza Fryderyka, upoważniający prof. Geffkena do publikowania powierzonych sobie pamiętników. Pogłoskę tę powtarzamy z wszelką rezerwą. Zdaje się natomiast potwierdzać wieść, że rodzina profesora Geffkena stawiała wniosek o jego umalolenie, ponieważ cierpi on na silne rozdrażnienie nerwowe, które wpływa na wszystkie jego czynności. Wniosek ten uczyniono prawdopodobnie jedynie w celu zlagodzenia mniemanego przestępstwa. Doniosłość faktu publikacji w żaden sposób tem zmniejszyć się nie da. Autentyczność pamiętników potwierdził bowiem w tych dniach także i dawniejszy powiernik zmarłego cesarza prof. Delbrück. Dowiedziano się również, że reprodukcje rozdzielone następnie pomiędzy zaufanych przyjaciół cesarza Fryderyka, wykonane zostały w swoim czasie w domu i pod okiem ministra sprawiedliwości, dr. Friedberga.

Walne zebranie Stowarzyszenia socjalno-politycznego.

Frankfurt n. M., 29 września.

Na drugim posiedzeniu walnego zebrania referuje prof. dr. Conrad z Hali o wpływie handlu detalicznego na ceny i o środkach przeciwko niernormalnemu tworzeniu cen. Istnieją obecnie — zdaniem mówcy — dwa prądy, jeden skierowany ku temu, aby rozszerzyć rozmiary handlu pośredniczącego, drugi, aby go ograniczyć. Pierwszy prąd łatwo sobie wytłomaczyć, gdy się rozwoży, że mnóstwo ludzi szuka zajęcia, że wymagania publiczności z dniem każdym wzrastają i że producenci po większej części nie umieją znaleźć potrzebnego zbytu dla swych produktów. Ztąd pochodzi, że między producentem a konsumentem tworzy się coraz więcej ogniw. Z drugiej strony uważają handel pośredniczący za szkodliwy pod względem ekonomicznym. Ztąd pochodzi staranie o przywrócenie bezpośredniej styczności między producentami a konsumentami. Wielka część fabrykantów nie sprzedaje już dzisiaj produktów swoich kupcom hurtownym, lecz utrzymuje swych agentów podróżyjących, którzy pośredniczą w sprzedaży produktów. Prąd, skierowany ku usunięciu handlu pośredniczącego, pragnie udziału robotnika w zyskach. Tę praktykę mówca nie pochwała. Należy robotnika zabezpieczyć, ale nie robić z niego małego przedsiębiorcy i wystawiać go na ryzyko. Publiczność wogóle zazdrości handlarzowi zysku jego i woli bezpośrednio kupować od fabrykanta, zapominając często, że pod płaszczykiem fabrykanta ukrywa się handlarz. Twierdzą nieraz, że istnieje za wiele handli detalicznych; nadmiar ten spotyka się na wszystkich polach — jest tak samo za wielu szwerców, jak i za wielu referendaryszów.

Większa konkurencja leży w interesie odbiorców. Należałoby także ułatwić jak najwięcej robotniczej klasie zakupywanie żywności. Przy zapasach żywności, gdzie towar sprzedaje się masami, jest monopol niemożliwy i nie mogą też wytworzyć się ceny zbyt wysokie. Inaczej ma się rzecz z towarami, które nie tak podlegają ocenie publiczności. Te towary musi klasa robotcza względnie wysoko opłacać; tymczasem w ogóle jest rzeczą pewną, że ceny detaliczne w skutek podniesionej konkurencji raczej spa-

dły, aniżeli się podniosły, tak, że skargi na handel pośredniczący są całkiem niezasadnione.

Towarzystwa spożywcze są wprawdzie w możności stawiania niższych cen, ale pamiętać o tem należy, że mają one swoich pewnych odbiorców i tem samem nie potrzebują mieć tyle rozmaitych towarów na składzie. Jeżeli więc skargi publiczności na wygórowane ceny w ogóle są niezasadnione, to mają one racją bytu w niektórych okolicach na wsiach, gdzie istnieje system kredkowy. Potrzeba zaradzić temu, i zdaniem mówcy najskuteczniejszą może być pomoc przez zakładanie stowarzyszeń spożywczych na modłę tego rodzaju instytucji Schulza z Delitsch. Następnie potrzeba koniecznie przywrócić publiczność do płacenia gotówką.

Słusznie narzekają klasy robotcze na zbyt wysokie ceny chleba. Zaleca się pieczywo domowe — gdzie można, dalej tworzenie piekarni akcyjnych, których jest tylko 64 w całych Niemczech. Byłoby rzeczą pożądaną, aby sprzedawano chleb na wagę i aby od czasu do czasu przez prasę ogłaszano ceny.

Mówca przechodzi następnie do towarów rzemieślniczych i na tem polu także przemawia za stowarzyszeniami akcyjnymi. Dr. Krüger z Berlina w dłuższej przemowie stara się udowodnić, że stowarzyszenia spożywcze wielki wpływ wywierają na unormowanie ceny. Prywatni handlarze są zmuszeni stawiać wyższe ceny z powodu okazalszego urządzenia, ale najniekorzystniej na cenę wpływa zapisywanie na książkę, gdyż to podraża towar nawet i placącym gotówką. W towarzystwach spożywczych nie istnieje system kredkowy, ich towary są znacznie tańsze, bo nie potrzebują eleganckiego urządzenia, ani reklamy. Nie mała jest dywidenda, jaką placą stowarzyszenia spożywcze mimo dobrego i taniego towaru. W roku 1887 zapłacono w 171 stowarzyszeniach spożywczych, liczących 154,000 członków, przy obrocie 41 miliona marek, 3 i pół miliona marek dywidendy. Większa część członków składa się z niższych urzędników, rzemieślników i robotników. — Stowarzyszenia konsumcyjne nie pragną walczyć z handlem pośredniczącym, chcą tylko pokonać to, co jest w nim szkodliwego.

Dr. Rohrscheidt z Merseburga przemawia za zaprowadzeniem taksy przy pewnych gałęziach zawodowych, jak lekarzy, aptekarzy itd., aby mieć jakąś normę w razie zachodzących sporów. Radzca Izby handlowej dr. Borch z Akwizgranu zauważa, że stowarzyszenia spożywcze mogą najpewniejszy nawet handel pośredniczący zachwiać, gdyż cięższą się niezwykłym poparciem; uwzględniają je nawet przy taksowaniu do podatków. — Mówca uważa utrzymanie handlu pośredniczącego za konieczne potrzebne w interesie konsumującej publiczności.

W tej materii przemawiało kilku jeszcze innych mówców, poczem prof. dr. Nasse, przewodniczący, odpowiedniemi słowami podziękował zgromadzonym i zamknął walne zebranie.

Sejm galicyjski.

Lwów, 2 października.

Nowe petycje przekazano właściwym komisjom.

Z porządku dziennego, zgodnie z wnioskami dr. Smółki, Wereszczyńskiego i Pietruskiego przekazał sejm w pierwszym czytaniu: a) sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby

pożarnej i b) sprawozdanie Wydziału z projektem ustaw o policyi ogniowej dla miast, miasteczek i wsi, komisji administracyjnej; c) sprawozdanie Wydziału co do założenia domów skladowych w Krakowie i we Lwowie, komisji gospodarstwa krajowego; a d) sprawozdanie Wydziału w przedmiocie petycji o wyjątkowe podwyższenie plac nauczycielskich, komisji szkolnej.

Zgodnie z wnioskiem komisji budżetowej, przedstawionym przez p. Wrotnowskiego, udzielił sejm bezzwrotnej zapomogi pogorzelcom w Kamionce strumilowej w kwocie 1000 złr.

Dla pogorzalców w Medenicach Izba przyjęła wniosek ks. Kowalskiego i uchwaliła 500 złr. niezawisłe od kwoty 300 złr. wczoraj przez Wydział krajowy przyzwolonej.

Sprawa ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy, p. Leona ks. Sapiehy.

P. Wincenty Gnoński przedłożył sprawozdanie komisji drogowej z petycji gości kąpielowych w Zakopanem, a zgodnie z wnioskiem komisji uchwalili sejm projekt ustawy, według której droga przebudowana krajowa, a wodocą od rynku w Nowym Targu do kościoła w Zakopanem, uznana została za krajową; przyczem uchwalili sejm następującą rezolucję: Poleca się Wydziałowi krajowemu: a) aby po dokładnym zbadaniu stanu dróg komunikacyjnych w gminie Zakopane przez organa techniczne, celem uregulowania najpotrzebniejszych komunikacji, przyszedł w pomoc miejscowym funduszom drogowym po myśli okólnika Wydziału z 22 grudnia 1882; a) aby zarządził studia techniczne drogi z Poronina do Jurgowa, ku Węgrom prowadzącej, i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski co do rekonstrukcji tej drogi; c) aby co do innych żądań w petycji wyrażonych, załatwił takowe według obowiązujących ustaw.

Nastąpił referat posła Fruchtmanna z komisji gminnej o statucie dla 30 miast wiejskich w Galicyi.

W rozprawie ogólnej zabrał głos pan Merunowicz i zapowiedział tryb zasadniczego poprawki. Pierwsza z nich dąży do tego, aby burmistrz wybierani byli za twierdzenia przez wydział krajowy, — druga poprawka ma na celu uwolnić burmistrza od obowiązków wykonywani sądownictwa policyjnego tam, gdzie to rady gminne uznają za stosowne, — trzecia wreszcie poprawka tyczy się regulacji stosunków wyznaniowych. Podczas gdy ludność żydowska ma zagwarantowaną odrębną administrację wyznaniową przez kahał, to na cele spraw wyłącznie chrześcijańskich będą w wielu miastach stać ludzie, wybierani do rad miejskich przez większość żydowską. Inne poprawki nie są zasadniczej natury, i dla tego mówca ich nie wymienia.

Po odpowiedzi sprawozdawcy przystąpiono do rozpraw szczegółowych.

Bez dyskusji przyjęto 15 pierwszych paragrafów. Przy § 16 (wybór magistratu), który stanowi między innymi, że burmistrz może być wybrany także z po za grona rady miejskiej, p. Romanowicz wniósł poprawkę przeciwną, domagając się ze stanowiska zasadniczego i użytecznego, aby burmistrza rada miejska wybierała tylko z grona swojego.

Za poprawką tą przemówił tylko pan Wolański Wład., pp. zaś Pilat, Chrzanowski i sprawozdawca Fruchman bronił projektu komisji. Przy głosowaniu nad poprawką Romanowicza okazała się wątpliwa większość 38 przeciwko niej, za nią bowiem skonstatował marszałek tylko 37 głosów. Głosy kwestyonujące komplet izby (76) odparł marszałek uwaga, że z jego osobą jest komplet w Izbie. Wsk-

Jednym słowem zmieniło się tu nagle wszystko. Pan Kazanowski zaprzysiął Ossolińskiemu zemstę i czekał jeno okazji; mnie zaś kazano pilnie śledzić to się na dworze królowej dzieje, kogo lubi, a do kogo niechęć uczuwa...

— Wtedy to zapewne — przerwał pan starosta ze śmiechem — zacząłeś waćpan cholewki smaład do jednej z ulubionych panien dworskich królowej, panny Eckerin...

Siciński także się zaśmiał. — Niemkini owa myślała, że to na prawdę jest iomal, że mnie nie zmusiła, abym się z nią ożenił... Owo wszakże gruchanie naprowadziło mnie na ślad różnych ciekawych rzeczy...

— Wszyscy wówczas mówili — przerwał Radziejowski — jako bardzo szczerze waćpan poczytałeś sobie w tej sprawie i że to wskutek owego z panną Eckerin gruchania, wynikała sprawa Denhoffa, która omal nie stała się powodem rozłączenia królewskich małżonków i wyjazdu królowej... Już to waćpan w służbie dworskiej wywiczonym się okazałeś jak mało...

Pochlebstwo to przyjemnie snać pojechała dumę Sicińskiego, który nie tając żadnych już szczegółów, opowiadać począł, jako on zawiązawszy stosunki miłosne z ową panną dworską, przez nią rozmaite tajemne sprawy wybałał, a spenetrowawszy, jako królowa znosić nie może wojewody sieradzkiego Denhoffa i jako Ossoliński jest z nim w otwartej nieprzyjaźni, podsunął Kazanowskiemu myśl, aby wypróbował influencyi swojej i na opróżnioną po śmierci wojewody łęczyckiego

tek tego nie dozwolono imiennego głosowania nad poprawką Romanowicza, lecz natomiast musiano zarządzić imienne głosowanie nad wnioskiem komisji. Rezultat był taki, że jeden z sekretarzy nie mógł się doliczyć cyfry głosów, a drugi naliczył równość głosów (39—39) za i przeciw. Wobec tej wątpliwości marszałek nie ogłosił rezultatu, bo w takim razie projekt komisji musiałby być uznany za odrzucony według regulaminu. Na wniosek tedy pana Chrzanowskiego, poparty przez sprawozdawcę, uchwalono odesłać § 16 ponownie do komisji.

Następne posiedzenie jutro.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Grabów, 2 października.

(X.) Z prawdziwą boleścią donoszę Wam, że w sobotę dnia 29 września, sprzedany został Przedborów wraz z Drożdżanami Niemcom. Wstyd to wielki dla tych, co się winnymi stali tej sprzedaży, bo Przedborów i Drożdżany były niezdo-bytymi twierdzami polskimi. Majątek ten był zupełnie czysty, landsafta wynosiła tylko 39,000 talarów, amortyzowanych zaś już było 16,000 talarów, zresztą żadnych długów nie było, owszem pani Brygida z Sikorskich Szeliska pozosta-wiała gotówką 19,000 talarów. Mogli się więc spadkobiercy utrzymać przy tych pięknych dobrach, gdyby nie przegoda ich i zazdrość, mianowicie, że jedna strona drugiej mogła zapłacić należytość wycięciem części lasów. Ale niestety, spadkobiercy nie chcieli czy nie mogli porozumieć się ze sobą. P. Stefan Dobrogojski, Dotychczasowy dzierżawca Drożdżan, zięć s. p. Brygidy Szeliskiej, chciał koniecznie kupić Przedborów, dawał nawet w końcu 165,000 talarów, a w ostatniej chwili robił, co mógł, by cofnąć subhastę i nakłonić dwie drugie strony do ugody. Roman Karśnicki z Czachór, opiekun małoletnich Szeliskich, zgodził się w końcu na 180,000 talarów, ale trzecia strona, Piotr Karśnicki z Królestwa Polskiego w żaden sposób na to przystać nie chciał, odzywając się, że wszystko mu jedno, kto Przedborów kupi, byle on miał jak najwięcej pieniędzy. Młody ten pan niezważał na przekleństwo umierającej babki, gdyby Przedborów sprzedano nieswoim, ani na zakłęcia pana Dobrogojskiego, swego wujka, ani stryja Romana Karśnickiego, ani ciotki, pani Antoniny Szeliskiej. Na niego więc spada cała wina tego, co się stało, i jego też napiętnować należy jako Judasza ziemi polskiej. Gdyby nie jego upór, można byłoby cofnąć subhastę, chociaż asesor, zastępujący sądziego opiekunczego, nie chciał się zgodzić na sprzedaż z wolnej ręki za 180,000 talarów, ponieważ Niemcy więcej dać chcieli. Przyszło więc do subhasty. Pan Dobrogojski licytował do 554,100 marek, chociaż, gdyby miał za tyle kupić Przedborów, w ciężkiemy się był znalazł położeniu. Niemiec, niejakiś von Reiche dał 500 marek więcej i jemu też przybito. Pan Dobrogojski ze zmartwienia ciężko się pochoraował, był nawet w ubezpieczeniu życia. Tymczasem gdy lekarze opatrywali, pan v. Reiche odstąpił kupiony co dopiero majątek za 600,000 marek komisji kolonizacyjnej, którą reprezentował radca rejencyjny Steinke. Tak zyskał Niemiec na polskim majątku w przeciągu pół godziny 17,000 talarów. Wadził się ze sobą spadkobiercy s. p. Brygidy Szeliskiej, a z ich sporów skorzystali obcy. Tak przeszedł piękny kawał ziemi polskiej w ręce niemieckie. Gdyby sobie spadkobiercy postąpili byli, jak na krewnych i dobrych Polaków przystało, gdyby mianowicie p. Piotr Karśnicki nie okazał się twierdym,

Przyrębskiego godność marszałka na dworze królowej, owego Denhoffa promował. Byłaby to dotkliwa zemsta za pochwycone podkanclerstwo a zarazem upokorzenie wielkie.

— Ale jakoż się to stało — ozwał się znów Radziejowski — że pan Kazanowski, chociaż ciężko wówczas chory, co i na obliczu jego wyraźnie się malowało, nie bacząc na siebie, aż na Litwę z królem i królową jechać się porwał, aby tę Denhoffowską sprawę do dobrego dla siebie doprowadzić skutku? Musiał tu być jeszcze inne powody niż chęć zemsty i upokorzenia Ossolińskiego, musiały być inne, osobiste przyczyny...

— Rzec to jasna — odparł Siciński. — Aby złać Ossolińskiego przewagę, należało pozyskać sobie sojusznika na dworze królowej; takim zaś był Denhoff, jak wiecie, dworak wielce sprawny. Pan Kazanowski w przymierzu z Denhoffem i kanclerzem wielkim Gembeckim, mógł już się mierzyć szczęśliwie na przyszość z opozycją królowej i Ossolińskiego stronnictwem.

— Nie byłem ja wówczas na Litwie — wtrącił starosta — i jeno tak mi rozpowiadano, jako wy, mości Siciński, z panną Eckerin gruchając, wszystkie tajemnice dworu królowej badałście zrecznie, zarazem zaś tej rozczulonej Niemkini podawaliście to, co mogło przeciw królowi rozjątrzyć jeszcze bardziej królową i ostateczny ich rozdział sprowadzić. I nie tajcie się daremno — dodaj patrząc bystro w oczy Sicińskiemu — to było waszym zamiarem, a działaliście zrecznie... (Ciąg dalszy nastąpi).

VETO!

POWIEŚĆ
ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 229.)

Po chwili Siciński mówił dalej: — Wszakże słowa moje nie pozostały tym razem bez skutku. Od tej pory razy kilka słyściełam gwałtowne między małżonkami rozmowy...

— Słyściełam was? — podchwycił starosta — a jakimże sposobem?... —

Siciński poczerwiał jak burak. Nieostrożne słówko wymknęło mu się mimowoli i należało je teraz wyjaśnić.

— Ano — rzekł widocznie zmieszany — pałac ten ma dziwnie w niektórych komnatach odgłosy i echa... Czasem słowo wymówione na dole, odbija się wyraźnie na górze... Był też krążganek jeden po nad komnatą sypialną...

Radziejowski słytał z natężoną uwagą, ale w tem miejscu przerwał nagle:

— Powiedz mi, mości Siciński, ludzie gadają, jako wspólna komnata sypialna jest jeno dla oka ludzkiego — w istocie zaś wspólności nie było i nie ma...

Siciński się zaśmiał.

— Puste gadania!... — odparł — a kto to wiedzieć może?... —

— On wie, ale kłamię — pomyślał

nieczulym na dobro kraju, nigdyby Przedborów z rak polskich wyśro nie mógł. Tak to brak poczucia narodowego, oraz chciwość bez granic zaślepiła młodego człowieka i zabrała go zdradcy kraju. A jednak przodkowie jego dzielnymi byli ludzie, dziad 13 lat przebył na Sybirze, a stryj rodzony zginął w powstaniu.

Przedborów i Drodżyny pierwsze to dobra polskie w powiecie ostrzeszowskim, które nabyła kolonizacja. Ciężko zawiñili spadkobiercy s. p. Brygidy Szelińskiej, rachunek zdadzą oni za to, co się stało, przed Bogiem. Całe Ostrzeszowskie załobą się okryło, a ból ten naszego powiatu podzieliła cała Wielkopolska.

NIEMCY.

* Berlin, 4 października. Cesarzowa Fryderykowa wyjechała niebawem na jachcie angielskim „Albert i Wiktorya“ do Szkocji, gdzie odwiedzi matkę swoją w zamku Balmoral.

— *Książę Henryk* udał się w sobotę do Włoch, gdzie spotka się z cesarzem Wilhelmem.

— „Nord. Allgem. Ztg.“ przypomina urzędnikom królewskim orędzie cesarza Wilhelma I z roku 1882 o zachowywaniu się władz królewskich przy wyborach. Orędzie to powinno być głośno ogłaszać kancleńskiego dzisiaj jeszcze obowiązujące.

— *Pisma wolnomyślnie* wnioskują z faktu, że książę Adolf Nassawski odwiedził był cesarza Wilhelma I na wyspie Mainau w mundurze pruskim, iż stósunki pomiędzy dwoma dynastiami znacznie się naprawiły i że książę Adolf występować zamierza jako kandydat do tronu luksemburskiego, który prawdopodobnie wkrótce przez śmierć obłożnie chorego króla holenderskiego, opróżniony zostanie.

— *O przyłączeniu się Bawarii* do rzeszy niemieckiej podaje „Bayerische Vaterland“, powołując się na świadectwa osób jeszcze żyjących, nowe rewelacje. Z przedstawienia przebiegu sprawy w „Vaterland“ okazuje się, że król bawarski w ogóle nie był w możności oprzeć się przyłączeniu temu. „Vaterland“ donosi, że król Ludwik opierając się połączeniu z rzeszą udał się z prośbą o pomoc namprzód do cesarza austriackiego, a następnie za pośrednictwem Wyrtembergii do cara rosyjskiego. Tak cesarz austriacki, jak i car oświadczyli, że do sprawy tej mieszczą się nie chcą. Opuśczone przez wściekłych zwrócił się król do bawarskiego ministra wojny z zapytaniem: „Czy spuścić się mogą na armia bawarską?“ Minister Franckh odpowiedział jednak, że za nie ręczyć nie może. Wówczas dopiero zgodził się król Ludwik na napisanie a raczej odpisanie owego listu do cesarza Wilhelma.

— *Komisja wyznaczona* do czuwania nad wykonywaniem ustawy antysofialistycznej odbyła w tych dniach pod przewodnictwem ministra Herrfurtha kilka posiedzeń, na których uchwalono znieść wiele zakazów wydanych dawniej na podstawie rzeszowej ustawy w sprawach prasowych.

— *W berlińskich kołach finansowych* zbiera naczelny dyrektor banku rzeszy, baron Dechené, składkę na rzecz protestanckiej misji berlińskiej.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna

Poznań, piątek 5 października.
* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał radcy kancelaryjnemu Juliuszowi Brandtowi w Elblagu order orła czerwonego czwartej klasy.

* **Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup** Juliusz wyjechał wczoraj w towarzystwie ks. kapelana Mojżkiewicza do Fromborku na 500-letni jubileusz katedry warmińskiej.

* **Wystawa obrazów w teatrze** polskim otwartą jest co wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę od godziny 12 do 6 po południu. Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro po raz pierwszy komedia Z. Przybylskiego „Ptaki niebieskie“.

W niedzielę dramat Gutzkwa „Uriel Acosta“.

* **Towarzystwo „Staszyc“** odbędzie swe zwyczajne posiedzenie dziś w piątek dnia 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem na sali pałacu hr. Działyńskich. Na porządku dziennym odczyt p. D. Karbowskiego na temat: „O alkohol jako artykuł spożywczy, w nawiązaniu do broszury p. Jana Aasumba: O piwie“.

* **Wyższy radca rejencyjny** Perkuhn objedzą obecnie powiaty południowe i rewidują tamtejsze szkoły.

* **Gniezno.** Na dzień 11 października r. b. zwołany został do Gniezna sejmik powiatowy, którego porządek dzienny jest następujący: 1) Połączenie zwirowki klecko-gnieźnieńskiej z Klecka-Pobiedziska, przecinając wieś Sulin, Dzieciarki, Kamionek, Stawno, Żyłice i Chrzewo. Jest to linia proponowana przez komisję drożną i uznana za najkorzystniejszą. 2) Zezwolenie na urządzenie w sześciu miejscowościach służby nocnej telegraficznej — li tylko przecież w ramach niebezpieczeństwa — na co powiat gnieźnieński dać na raz 300 marek. 3) Zezwolenie na podwyższenie pensji rocznej z 360 na 450 marek dla sług komarskich. 4) Ostateczne uregulowanie finansowe z powiatem witkowskim. 5) Powzięcie uchwały, jak rozporządzić sumą w roku 1887/88 z cel gospodarczych dla powiatu gnieźnieńskiego przeznaczoną, wynoszącą 15,446 marek. — Wszyscy mający prawo zasiadania na sejmiku, winni stawić się w miejsc zwykłych zebrań nasychn na godzinę przed rozpoczęciem rozpraw, celem porozumienia się wspólnego. Wdowy lub nie mogący przybyć winni na czas przelać swe pełnomocnictwa.

* **Wyższy nauczyciel** gimnazjalny Zschiedrich w Nakle przeniesiony został do gimnazjum w Międzyzrzeczcu.

* **Wieleń.** W dniach 1, 2 i 3 b. m. odbył się w pedagogium ostrowskim egzamin abiturycencki, do którego zgłosiło się 27 uczniów. Wszyscy otrzymali świadectwo uprawniające ich do jednorocznej służby wojskowej.

* **Ślub.** W dniu 2 b. m. pobłogosławiony został w Rogoźnie związek małżeński pomiędzy p. Michałem Szudzińskim z Wągrowca a panną Franciszką Krzyżowską z Rogoźna. Aktu ślubnego dokonał brat pana młodego, ks. Szudziński, wikaryusz archikatedralny z Poznania w asystencji ks. Medlewskiego z Rogoźna.

* **Koynia.** Tutejsze seminaryum zamknięte będzie do 21 b. m. Aż do tego czasu ma być desinfekcja zakładu ukończona. Dnia 22 b. m. mają się tu jeszcze odbyć egzamina

wstępne, ponieważ kilkunastu aspirantów z nadreńskiej prowincji ma tu przybyć.

* **Biskupstwo Warmińskie** otrzymuje na dotacyę stolicy biskupiej, kapituły i niektórych kościelnych instytucyj subwencyjną państwową w ilości 105,240 marek. Ta subwencja pochodzi z dochodów dóbr, które biskupstwo jako własność posiadało, a które w czasie dostania się Warmii pod panowanie pruskie w dniu 13 września 1772 roku przeszły w administracyę państwową. Dobra te nie zostały ani wtenczas ani później własnością państwową, dla tego też powiedziano słusznie w buli *de salute animarum*: „Co się tyczy wyposażenia stołu biskupiego w Warmii, to oświadczamy, że, ponieważ stolica ta posiada nieruchomości i dochody, na razie nie nastąpi żadne zmiany“. Jednakowoż nie zostały administrowane wówczas przez państwo dobra i dochody stolicy biskupiej do własnej administracyi zwrócone; państwo zarządza niemi dalej i daje tylko subwencyjną powyższą wspomnianą. Jak mało jednakże subwencja owa odpowiada rzeczywistym dochodom państwa, wykazuje się z publikacyi księdza dziekana dr. Kolberga w Kiszporku w „Zeitschrift für Ermländische Geschichte“: „Die Dotation des Bistums Ermland vor und nach 1772.“ Z materiałów znajdujących się w królewskim archiwum w Berlinie stwierdza ks. dr. Kolberg, że za czasów polskich w r. 1771 dochody biskupstwa z majątku biskupiego, w r. 1772 w administracyę państwową wziętych, przedstawiały 154,272 szefli żyta — 309,346 złotych. Z tego pobierał Biskup około 3/5, kapituła 1/5. Dzisiaj pobiera stolica biskupa 47,312 marek, a kapituła 36,225 marek. Dr. Kolberg dowodzi ścisłymi obliczeniami i datami z protokołów dotyczących oszacowania dochodów z dóbr z roku 1772, że suma 105,249 marek jest tylko piątą, a nawet siódmą częścią dochodów z dotacyi biskupiej z roku 1772, a przy uwzględnieniu zdwojenia wartości w obecnym czasie w porównaniu z r. 1772 mniej niż dziesiątą część rzeczywistych obecnych dochodów. Chociaż z podanych w etacie 105,240 m. ani jeden fenny z funduszy państwa nie pochodzi, a raczej rząd z dochodów dóbr duchownych na Warmii rocznie daleko więcej do swej kasy ściągając i ściągając, nie wypłaciło państwo w latach od 1772—1883 tych subwencji; a zatem mieści się aż 1,012,071 m. w znanych 16 milionach sum obrotowych. Każde dalsze słowo mogłoby skuteczność tych faktów osłabić.

* **Zblew** (Hochstüblan). Aptekę tutejszą kupił od dotychczasowego posiadacza p. Paweł, aptekarz p. Kłodziński z Chojnic.

* **Lubawa.** We wsi Łączyń, gdzie się znajduje okop t. z. jednolawny, wyroł właściciel Zelma urnę glinianą typu jednolawowego, w której znajdowały się bogate skarby srebrne. Przybyli na miejsce dyrektor muzeum prowincjonalnego w Gdańsku dr. Conwentz zbadał znalezione przedmioty i skonstatował, że są to trzy srebrne kute naramienniki z ornamentami wilczych kłów, fragmenta naszyjników, kilkanaście srebrnych sztabek i około 1000 monet mniej więcej z XI stulecia. Świadczą one o tem, że ówczesni mieszkańcy mieli stósunki handlowe ze Wschodem (monety kufijskie i arabskie) i z Zachodem (monety angielskie, belgijskie i reńskie). Przedmioty te nabyło muzeum prowincjonalne, a mają one wielkie znaczenie dla archeologicznych badań Prus Zachodnich, gdyż stanowią one dotychczas najwięcej nabytek srebrny z epoki arabsko-północnej.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 6go października św. Brunona w. Wschód słońca o godzinie 6 minut 10. Zachód o godzinie 5 minut 26.

Wiadomości literackie i artystyczne.
* **Ziemianna wyszedł** nr. 39 i zawiera: Zapiski statystyczne, dotyczące cen zbożowych w ostatnich czterech latach. — O órcu, Władysław Głowacki. — Wartość nawozowa żużli Thomasa. — Echa rolnicze z Królestwa i Rosyi. — Program VI walnego zebrania pszczelarzy W. Ks. Poznańskiego i wystawa pszczelnicza w Babimście. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Ogłoszenia.

Stan powietrza.
Dnia 4 października 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacje.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temper.
Mulagmore ..	751	Z. Płn.Z.	5deszcz	10
Aberdeen ..	744	Płn.Z.	5deszcz	4
Christiansund ..	739	Płd.Płd.Z.	2pochmurno	5
Kopenhaga ..	749	Płd.Płd.Z.	2zachm.	8
Sztokholm ..	747	Z. Płn.Z.	2mgła	4
Hararanda ..	745	W. Płn.W.	2zachm.	3
Baparburg ..	743	Płd.Płd.Z.	2deszcz	8
Moskwa ..	752	spokojnie.	mgła	10
Kork. Queensf.	755	Z.	8pochmurno	10
Brest ..	750	Z.	—	7
Helder ..	749	Płd.	1zachm.	7
Sylt ..	748	Z.	1pochmurno	8
Hamburg ..	751	Płd.	3zachm.	7
Swinemünde ..	753	Płd.Płd.Z.	4pół zachm.	7
Neufahrwasser ..	753	Płd.Z.	2bez chmur	7
Klaipeda ..	749	Z.Płd.Z.	6zachm.	11
Paryż ..	751	Płd.Płd.Z.	3zachm.	10
Monaster ..	756	spokojnie.	zachm.	8
Karlsruhe ..	756	W.	2zachm.	8
Wiesbaden ..	758	Płd.	2pochmurno	8
Monachium ..	756	Płd.	3bez chmur	8
Kamienica ..	756	Płd.	3bez chmur	8
Berlin ..	755	Płd.Z.	3pogodne	6
Wiedeń ..	758	Płd.Z.	2zachm.	9
Wrocław ..	758	Płd.Z.	2zachm.	9

1) Wieczorem błyskawica w dali 2) Sron.

Wrocław, 4 października 1888.
(Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 kb. Pszenica: piękna 172—176 mkr., średni towar — mkr., wilgotny, posłedni towar niżej notowania. Żyto: piękne suche 142—145 mkr., nowe w wilgotnym i posłednim towarze niżej notowania. Jęczmień: według drobnoci 115—124 mkr. do browarów 125—130 mkr. Owies nom., w miejscu według jakosc. 20 do 130 marek, posłedni —. Groch nom. wżący 150—160 na paż. 125 do 135 marek. Okowita 50-ta 52,50 m., 70-ta 33,00 m.

Wrocław, 4 października 1888.
Zyto za 1000 funt, stalej wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana — mkr., na październik 155, ofiar, październik-listopad 155, ofiar, listopad-grudzień 156, plc., grudzień plc. 158, —, kwiecień-maj 164, — żąd. Owies. Wypowiedziano — cent. na miesiąc bieżący 130, ofiar, październik-listopad 130 ofiar, listopad-grudzień 128, — plc. Ojciec rzeźpowy cicho wypowiedz. — cena w miejscu — żąd., październik 59,00 żąd., październik-listopad 58,00 żąd., listopad-grudzień 58,00 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 1000/0) excl. 50 i 75 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano — litr., upłyn. wypowiedz. —, na październik (50-ta) 51,20 żąd., (70-ta) 31,50 żąd., październik-listopad 51,20 żąd., (70-ta) 31,50 żąd., listopad-grudzień 51,20 żąd., kwiecień-maj 53,00 ofiar. Cena wypowiedziana na dzień 5 października 1888. Pszenica — mkr., owies 130 00 mkr., rzep — m., olej rzepiowy 59,00. Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na d. 4 października: (50-ta) 51,20 mkr. (70-ta) 31,50 mkr.

więj przeważnie słabe wiatry i Pld. i PldZ. przy dość chłodnym i zmiennym powietrzu. W Monasterze spadło 23, w Friedrichshafen 29 mm. deszczu. Przy zachodnio-niemieckim wybrzeżu zauważono błyskawicę w dali.

Sposrzczenia meteorologiczne w Poznaniu. w październiku.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp w. Cel.
4. Pop. 2	749,3	Płd.Z. sil.	pogodne	+ 13,6
4. Wie. 9	748,2	Z. um.	pogodne	+ 9,3
5. Ran. 7	746,8	Z. lekki.	zachm.	+ 8,1

Dnia 4 października maximum ciepła + 13°7 Cel. minimum ciepła + 6°3

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:

Częstokrotko pomoczno z deszczami przy ostrem powietrzu i ostrych lub silnych zawiewających wiatrach, przeważnie z PłdZ. do PłnZ., chwilami pogoda.

Przybyli do Poznania.

Poznań 4 października
KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Sikorski z Prus Zachodnich, Steck z Wielkiego, pani Miłkowska z siostrą z Królestwa Polskiego, pani Kucnerowa z Ostrowa, Kleber z Bonn, Fraenkel z Berlina, Waesner z Chelmy, pani Pankiewicz z Warszawy, Schneider z Wrocławia.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Bukaresztskie 20-frankowe losy. Najbliższe ciągnięcie odbędzie się 1 listopada. Przewiduje się stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 36 marek za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuberger. Berlin, Französische Str. Nr. 18, za premiją 2,70 marek za sztukę.

(K) **Poznań, 5 października.** (— Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza: pochm.
Żyto: bez handlu.
Okowita: cicho.
Cena wypowiedz. —. Wypowiedziano — w miejscu (bez beczki) tow. opodat. — pl. 50-ta 51,20 pl., 70-ta 31,50 pl., październik 50-ta 51,20 pl., 70-ta 31,50 pl., listopad-grudzień (50-ta) — pl., (70-ta) — pl.
(Sprawozdanie urzędowe.)
Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000/0 Tallos. Wypowiedziano — litrów. Cena wypowiedziana — mkr. w miejscu bez beczki. 50-ta 51,20 mkr. 70-ta 31,50 mkr.

Poznań, 5 października. Ceny maki. Pszenica 28,—, rzana 23,50 za 100 kilogram.

Ceny targ. w Poznaniu

Przedmiot.	TOWAR			
	piękny	średni	posłedni	posłedni
Pszenica 100 kilg.	18 60	18 —	17 50	—
Żyto nowa	18 20	17 50	16 50	—
Żyto nowe	15 30	14 80	14 30	—
Jęczmień	—	13 60	12 40	—
Owies	13 80	13 30	12 70	—
Groch wżący	—	—	—	—
na pasze	—	—	—	—
Kartofle	3 20	2 80	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyjny w mieście Poznaniu
Poznań, dnia 5 października 1888.

Przedmiot.	TOWAR			
	dobry	śred.	posłed.	przebiegu.
Pszen. {najw. za 100 kl. najn.	18 50	18 —	17 50	17 88
Żyto {najw. najn.	18 30	17 80	17 20	—
Jęczm. {najw. najn.	15 10	14 70	14 30	14 60
Owies {najw. najn.	14 —	13 50	12 50	13 08
Wielop. {najw. najn.	14 —	13 60	13 —	—
Masło {najw. najn.	13 80	13 30	12 60	13 40

Inne artykuły.

Przedmiot.	TOWAR			
	dobry	śred.	posłed.	przebiegu.
Słoma {prosta targana	6 —	5 50	5 75	5 75
Siano	5 75	5 50	5 63	—
Groch	—	—	—	—
Soczewica	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—
Kartofle	3 40	2 60	3 —	—
Wielopina {kulka za 1 kl. lod brucha	1 40	1 20	1 30	—
Wolprowina	1 20	1 —	1 0	—
Cielęcina	1 20	1 10	1 15	—
Skopowina	1 20	1 10	1 15	—
Słonina	1 40	1 20	1 30	—
Masło	2 20	1 30	2 —	—
Jaja	2 40	2 30	2 85	—

Bydgoszcz, 4 październik.

(Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 kb. Pszenica: piękna 172—176 mkr., średni towar — mkr., wilgotny, posłedni towar niżej notowania. Żyto: piękne suche 142—145 mkr., nowe w wilgotnym i posłednim towarze niżej notowania. Jęczmień: według drobnoci 115—124 mkr. do browarów 125—130 mkr. Owies nom., w miejscu według jakosc. 20 do 130 marek, posłedni —. Groch nom. wżący 150—160 na paż. 125 do 135 marek. Okowita 50-ta 52,50 m., 70-ta 33,00 m.

Wrocław, 4 października 1888.
Zyto za 1000 funt, stalej wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana — mkr., na październik 155, ofiar, październik-listopad 155, ofiar, listopad-grudzień 156, plc., grudzień plc. 158, —, kwiecień-maj 164, — żąd. Owies. Wypowiedziano — cent. na miesiąc bieżący 130, ofiar, październik-listopad 130 ofiar, listopad-grudzień 128, — plc. Ojciec rzeźpowy cicho wypowiedz. — cena w miejscu — żąd., październik 59,00 żąd., październik-listopad 58,00 żąd., listopad-grudzień 58,00 żąd.

Ceny targowe z dnia 4 października 1888.

Postanowienia mijskiej deputacyi targow.	Za 100 kilogramów					
	ciężki	średni	lekkota	lekkota	lekkota	lekkota
Pszenica biała	18 00	17 80	17 50	17 10	16 80	16 30
Żyto	17 90	17 70	16 50	17 00	16 70	16 30
Jęczmień	15 70	15 50	15 30	15 00	14 80	14 60
Owies	15 40	14 30	13 70	13 30	12 10	11 60
Groch	13 20	13 00	12 90	12 80	12 70	12 60
	15 50	15 00	14 50	14 00	13 00	12 00

Postanowienia komisji handlowej.

Rzep. zimowy	TOWAR			
	piękny	średni	posłedni	posłedni
100 kilg.	25 50	24 80	23 30	23 30
Rzepik zimowy	25 10	24 30	23 10	23 20

Berlin 4 października. (Sprawozdanie urzędowe.) — r. pszenica, za 1000 kilogram w miejscu żąd. 175—196 mkr. według jakości; na miesiąc bieżący pszeno 187,75—189,25, na październik-listopad pszeno 187,75—189,25, na listopad-grudzień pszeno 188,75—190,50, na grudzień pszeno 191,00—192,25, na kwiecień-maj pszeno 204,00—207,00. Wypowiedziano 260 ton. Cena wypowiedziano 188 50 mkr.

Zyto za 1000 kilogr. w miejscu pl. 13—163 według jakości; na miesiąc bieżący pl. 158,50 d. 160,00, na październik-listopad pszeno 159,00 do 161,00, na listopad-grudzień pszeno 161,50—163,50, na grudzień pszeno —, żąd. —, na kwiecień-maj pszeno 166,00—167,75. Wypowiedziano 500 —. Cena 160,—.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 134 do 165 według jakości; na miesiąc bieżący 138,00 do 137,50—137,75, październik-listopad 133,00—134,50 do 134,75, na listopad-grudzień pl. 133,00—134,50 do 134,75, na grudzień pszeno —, na kwiecień-maj pszeno 139,00—140,00. Wypowiedziano —. Cena —.

Kukurudza w miejscu pszeno 141—150 według jakości; na miesiąc bież

(3) LOTERYA.
(Bez gwarancji.)

Berlin, dnia 3 października.
Przy dalszym dacie przedpołudniowym ciągnięciu pierwszej klasy 179 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane:
(Numer, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywa 60 marek.)
175 227 44 562 69 941 75 95 1131 210
423 64 78 518 55 608 754 90 878 79 (100) 90
916 68 2120 247 57 380 96 446 555 774 910
22 89 3058 146 241 49 852 60 66 77 202 23
893 4181 379 95 416 820 919 55 5118 31 72
271 484 585 636 889 93 (200) 907 47 6023 38
358 599 695 7108 (100) 9 15 38 65 (150) 351
458 599 620 720 71 880 907 60 8058 213 37 40
322 404 542 847 9082 (300) 136 249 308 601
58 65 778 809 970 90.
10010 48 101 25 (100) 81 308 409 98 565
819 11183 301 27 453 91 (100) 583 612 13 77
705 676 906 12081 84 111 12 84 89 331 69
583 84 964 13047 101 83 552 54 66 632 48 57
63 738 917 14148 87 89 98 232 75 352 92 578
628 746 59 (150) 809 931 15012 75 101 3 83
246 392 485 546 871 912 62 64 16173 281 84
433 37 53 528 47 87 646 49 57 740 841 91 (200)
17219 22 42 321 498 617 714 832 18015 30
154 228 (100) 82 617 19 724 890 936 63 65
19143 217 28 84 311 70 421 (100) 39 69 73 520
631 51 74 736 902 10 41.
20057 214 88 458 515 56 63 650 67 771
814 59 923 21154 89 429 610 48 76 740 849
22000 37 129 86 203 (100) 6 62 376 90 (100)
493 507 23004 105 68 238 836 45 51 82 998
24052 72 97 144 60 71 259 300 60 432 75 627
38 727 46 834 45 76 85 25025 128 76 289 92
358 416 82 589 610 966 26265 94 836 511 39
846 91 911 27012 22 284 823 422 85 78 522
42 770 833 295 36 46 28040 48 288 91 318 29
93 418 31 591 788 882 29060 257 318 448 74
634 747 (100) 40 (100) 80 894.

30155 79 760 952 76 79 31001 26 73 173
291 98 580 (200) 777 811 (100) 75 82 951 76
32064 154 401 75 565 635 721 932 33015 85
182 426 50 587 667 729 831 909 47 34054 61
93 110 75 216 49 460 570 617 70 (100) 80 906
72 35927 84 447 76 659 36016 29 134 78 86
229 41 (100) 844 483 752 (100) 60 (100) 69 916
37219 867 460 601 68 705 855 (100) 38105 22
86 241 347 421 68 91 503 672 89 39110 91 231
82 307 713 810.
40078 139 238 (100) 49 328 78 (100) 668
74 716 41 809 24 74 41457 66 782 851 63
42158 85 (200) 239 311 64 70 94 631 741 60
(100) 841 953 98 43081 319 (150) 77 650 738
893 992 44176 245 (200) 344 52 60 401 545
649 727 75 815 20 65 967 93 (150) 45100
61 426 95 501 684 774 883 923 87 46318
62 597 633 78 801 (100) 79 970 47125
219 38 77 350 437 73 559 79 48228 38
452 702 959 49091 104 274 312 487 82 690
825 45 89.
50051 67 143 (100) 55 333 483 (100) 732
37 43 800 961 96 51016 59 118 218 (100) 23
300 20 72 450 563 745 937 52106 (1500) 72
289 372 77 416 41 64 69 80 520 614 895 945
53149 (150) 400 13 23 31 60 743 826 903 6 59
75 54064 115 55 (100) 342 93 518 55041 104
292 301 7 (100) 51 444 505 44 713 74 802 77
56109 42 239 55 362 414 500 788 838 57 967
57024 89 132 207 58 362 443 64 89 749 932
(150) 58227 37 429 65 647 833 930 67 59099
236 327 (150) 49 462 586 641 851.
60052 140 301 680 932 61105 98 594 735
896 99 963 72 62096 195 457 590 (100) 637
40 46 61 843 63047 58 139 73 324 44 47 55
447 538 69 82 630 766 830 982 64240 43 (100)
73 324 60 403 54 601 76 744 890 65115
347 748 62 837 950 73 66078 293 (100) 344
464 611 16 848 938 93 67013 128 33 86 264 98
327 60 494 514 726 (100) 825 40 (100) 929
68070 219 39 54 335 50 463 (100) 567 742 900
33 69181 305 454 689 806 34 910.
70126 80 202 317 42 421 31 510 616 769
74 838 41 908 71001 21 231 301 42 402 20

55 723 88 (100) 918 43 47 72442 46 543
(200) 709 (100) 833 (150) 49 907 73242 (200)
61 372 (100) 418 505 780 97 833 912 74054
(100) 119 23 50 211 27 (100) 387 676 861 933
(10000) 75006 34 54 58 259 517 611 730 925
(100) 76047 (100) 162 219 374 440 48 522
660 78 702 973 77024 92 145 254 95 578 98
656 712 51 815 60 939 55 60 76070 399 483
696 833 990 79073 (100) 102 85 88 201 92
387 421 26 667 752 63 818 27 28 970.
80038 45 168 263 65 848 487 562 605
926 81047 112 211 18 64 (100) 382 426 35
(200) 762 837 940 98 82010 57 61 77 (100)
122 19 354 402 34 60 64 540 (100) 66 627 63
703 868 83048 628 230 (100) 59 315 546 76
675 831 62 63 902 84023 47 120 55 71 224
48 455 75 626 50 72 778 82 888 85077 117
83 315 35 419 22 (100) 50 519 644 718 30
823 54 59 86152 235 95 312 409 687 908 53
87261 492 620 33 46 705 18 843 918 43
68007 176 93 (100) 219 558 606 43 704 92 858
89017 142 (150) 87 631 787 937 41.
90090 298 387 543 81 865 972 91036
62 (100) 88 142 224 358 71 81 734 (100) 928
92208 447 538 46 49 83 638 777 851 85 924
(100) 93114 387 411 501 (100) 50 745 77 828
94025 43 77 139 87 268 423 729 98 934 70
80 92 95382 516 642 50 66 75 714 823
96030 69 (100) 60 (100) 86 260 81 82 834 57
95 653 81 995 97133 265 (100) 845 89 490
741 831 93 98086 145 526 45 837 78 916 62
99213 37 373 549 641 904.
100013 38 194 253 360 580 745 820 92 933
101037 79 189 96 (100) 232 491 583 617 874
927 (100) 102077 84 167 248 396 568 77 641
829 90 905 31 51 59 103165 228 395 454 85
99 510 14 776 104023 73 176 263 69 88 403
653 81 707 812 987 105033 149 219 33 693
724 838 53 60 (100) 66 986 106117 42 54
(100) 95 205 6 323 442 (100) 638 442 45 93 744
107447 509 626 46 740 54 56 108101 13 (100)
93 258 353 482 98 511 613 68 738 811 72
109017 247 90 359 74 420 49 516 (100) 616 38 95
110099 196 204 62 304 595 732 70 803 55

60 11002 15 49 108 227 81 543 642 747 86
913 87 (100) 112185 86 521 64 798 910 113036
50 89 137 50 234 410 602 617 76 114071 78
522 95 635 67 742 58 89 857 537 115086 67
176 206 326 400 8 29 43 47 51 81 843 901 89
(100) 116023 64 146 47 341 619 (100) 24 47
708 52 75 (100) 77 89 117229 32 380 431 24
58 99 568 915 37 118024 172 200 34 73 302
654 76 908 43 71 119173 95 274 330 (200) 428
32 59 68 608 642 74 979.
120080 141 212 91 368 529 37 896 121062
82 160 390 405 65 (100) 76 511 (100) 47 634 45
708 17 (300) 28 41 906 8 122186 228 74 323
54 91 742 819 77 123134 230 42 367 431 75
635 742 857 85 957 124194 248 334 58 440
75 78 95 588 716 94 584 59 923 125119 459
693 126121 (200) 59 64 246 345 403 47 530
698 930 127086 183 237 88 634 517 77 611
30 815 (150) 126072 291 384 412 40 48 67 70
(200) 635 90 873 129765 824 63 (200).
130082 983 756 850 (300) 864 923 131000
62 103 57 92 298 336 460 73 502 31 (100) 86
736 808 994 132296 355 64 420 790 934
133238 80 896 438 784 904 134133 286 399
688 728 76 858 906 135040 104 94 265 13
581 61 630 52 710 (200) 841 136238 300 591
653 55 92 751 856 916 137141 90 297 316
447 71 784 138019 39 56 107 82 208 32 486
571 696 739 853 63 74 77 949 139002 118 27
88 95 97 (150) 201 34 72 324 94 401 629 729
826 43 77 900.
140048 102 94 253 579 90 622 736 83
881 904 35 14016 48 197 247 77 328 (100)
544 65 621 779 142031 57 (100) 90 488
911 (150) 52 748 (150) 51 818 (100) 24 72
579 143078 177 361 75 87 (100) 98 462
597 620 55 730 43 812 67 144066 113 95
237 315 57 72 (150) 419 46 516 692 97
737 76 835 49 970 86 145213 66 305 67
506 21 (100) 620 36 724 81 853 984 146260
300 631 54 906 43 147102 64 (100) 237
348 72 689 91 92 718 148093 106 87 211
34 379 452 627 715 841 149126 311 606
859 64.

150204 316 62 75 78 999 151166 318
19 20 425 45 659 683 152032 190 214 395
526 (200) 65 744 828 (100) 67 85 153102
348 574 637 97 706 867 (100) 917 69 154032
226 53 83 309 23 94 433 95 682 722 84
892 935 155069 390 449 93 680 752 69
841 930 83 156178 90 212 339 79 527 637
60 87 88 753 828 937 157000 30 66 513
720 53 158088 102 243 431 78 91 95 597
737 84 943 159065 68 97 221 25 368 438 94
502 636 826.
160003 182 222 32 345 479 83 638 48 747
842 63 918 53 62 161046 141 84 281 86 578
618 776 940 162004 124 272 (150) 413 666 717
958 63 99 163058 115 215 (100) 464 577 94
661 808 81 164075 79 266 336 492 96 501 7
618 782 806 27 59 63 953 90 165124 225 327
571 97 707 813 976 166082 301 54 475 545 66
701 99 68 879 944 (100) 167035 (100) 114 18
35 221 77 93 800 448 697 45 168050 253 528
31 718 920 169172 95 98 271 399 511 34 536
47 611 50 715 46 823 70 98 97 87.
170335 52 599 966 171133 62 259 349 84
442 544 60 80 172329 406 51 522 702 (100) 7
(300) 41 89 855 966 93 173029 86 115 213 69
384 483 554 89 93 633 752 78 174073 126
(100) 54 61 223 575 79 603 87 946 66 175645
66 122 397 427 55 541 681 769 911 19 38
176134 83 507 25 824 78 177099 113 705 835
58 913 63 178020 81 92 137 63 96 206 71 369
442 504 76 705 86 851 927 179186 372 486
525 81 740 (100) 832.
180171 255 308 (150) 48 (100) 74 84 92
400 21 545 (100) 647 98 181005 (100) 23 83
195 224 55 303 28 (150) 94 (100) 549 601 75
704 45 50 858 (150) 92 904 39 182148 229 54
387 96 428 86 525 857 183038 117 313 428
501 37 720 913 87 184019 59 432 576 434 38
646 824 185079 104 282 356 59 432 520 611 16
21 33 60 794 846 902 8 51 186093 109 88 325
427 586 684 717 20 841 53 919 84 187045 312
55 710 188246 (200) 55 358 404 (100) 67 87
690 822 915 60 (200) 189485 86 529 65 644 80
86 769 70 929 39.

Nauka o wyborach

przez Ks. Dr. Kanteckiego
już wyszła.

Cena egzemplarza 5 fen., 100 egzempl. 3 mkr., z portoryum do 10 mil 3,25 mkr.

Drukarnia Kuryera Pozn.

Szanownej Publiczności pozwalam sobie niniejszem donieść, że skład połączony ze szklarnią po zmarłym mężu moim (562)

Michale Nowickim
pod firmą
M. Nowicki & Grünastel,
przy Jezuickiej ul. nr. 5,
istniejący od roku 1842,
pod tą samą firmą nadal prowadzić będę.
Staraniem mojem zawsze będzie Szanowną Publiczność rzetelną pracą i skora usługa zadowolnić i polecam się łaskawym względom.

Uniążona
U. Nowicka.

Czerwona Apteka w Poznaniu
Stary Rynek nr. 37
poleca

Eucalyptus-esencją do ust i zębów
i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek ochrony i do konserwowania zębów i działający skutkiem swych nadzwyczajnych antyseptycznych przysiótków.

Esencja do ust „Eucalyptus” zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe Eucalyptus globulus (australskie drzewo lecznicze febre) w formie skoncentrowanej.

Używając łyżeczkę do herbaty esencji, wlewa się w szklankę wody i tam usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus” zęby. (2210)

Skutki.
Esencja do ust Eucalyptus niszczy w zarodku za pomocą swych antyseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zębów i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitą przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, angina itd.

Esencja do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, zoładka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swjej absolutnej nieszkodliwości używana.

Znakomite skuteczne uzdrowienia Eucalyptus globulus stwierdza prof. dr. Gubler i dr. Berthrand w Paryżu, oraz prof. dr. Bentley i dr. L. Browne w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszek 75 fen. zów.

Wielki wybór
w zimowej garderobie
dla dzieci
polecają

Z. A. Tułodzieckie,
ulica Wilhelmowska nr. 6. I.

Petits-Fours à funt. 2 mkr.,
Frou Frou à funt. 2 mkr.,
Ciasta paryżkie à funt. 1,50 mkr.,
Wielki wybór ciast deserowych,
Dwa razy dziennie świeże pieczywo do kawy, herbaty i wina,
Torty w najrozmaitszych gatunkach i fasonach,
Lody w puszkach i w najrozmaitszych formach,
Kremy, galarety i pudingi, poleca (547)

A. W. ŻUROMSKI.
Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
Poznań, naprzeciw teatru polskiego.
Filia: ulica Wrocławska nr. 25.

Pożyczki landszaftowe

na wielkie majątki ziemskie i na małe posiadłości włościańskie zaciągane bywają często za naszym pośrednictwem. Kto na podstawie taksy chce uzyskać pożyczkę landszaftową a szyskiego załatwienia sprawy sobie żyć, winien niezwłocznie przedłożyć nam papiery potrzebne do informacji. Do przeprowadzenia licznycy teraz konwersyi landszaftowych mamy zwyczajnie potrzebne listy zastawne w portfelu a obfite zasoby gotówki na każde żądanie. (666)

Bank Włociański.

HAMBURGSKO-AMERYKANSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę.
pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek,
pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie,
pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 4 razy miesięcznie,
pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomitą.

Bliższych wiadomości udziela: **Michaelis Oelsner**, Rynek nr. 100 w Poznaniu, **Jul. Geballe** w Rogoźnie, **Abt. Kantorowicz** w Wrzesni, **A. Spektorek** w Chodzieżu, **Hugo Moske** w Wyrzysku. (1738)

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,



W. Koźlicki,
Poznań, ulica Podgórna 9,
(428) vis-à-vis Hotelu Francuzkiego,
poleca skład swój zaopatrzoney w najnowsze

materye krajowe i zagraniczne
na porę jesienną i zimową.

Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na znane z dobrego kroju rewerendy.
Ceny jak najprzystępniejsze.

Orłowski i Sp.
Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

W. Koźlicki,
Poznań, ulica Podgórna 9,
(428) vis-à-vis Hotelu Francuzkiego,
poleca skład swój zaopatrzoney w najnowsze

materye krajowe i zagraniczne
na porę jesienną i zimową.

Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na znane z dobrego kroju rewerendy.
Ceny jak najprzystępniejsze.

Restauracya w Polskim Teatrze.
Szanownej Publiczności polecamy obok doskonałej kuchni wyborowe wina, oraz piwa Dortmundskie, składowe z nową browarni, Porter angielski i prawdziwe Grodzkie.
Obiady po 1,25 m. w abonamencie 1,00 m.
Obstalunki po za dom wykonujemy starannie po przystępnych cenach. (332)

Mizerski & Comp.

Wszelkie nowości

na porę zimową jako to: płaszcze, wierzchy na futra, materye wełniane, barchany, dery podróżne i na konie polecają w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach, a za gotówkę z odpowiednim rabatem,

Heyducki & Eichstaedt
w Bazarze.

(474)

Nauka o Bierzmowaniu

po polsku lub po niemiecku
przez X. Enna.
Cena za egzemplarz 10 fen.
poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Jedyny polski skład bławatny

Perkaliki — Nesle — Zefiry,
Materye wełniane na suknie,
kolorowe i czarne w wyrobach najnowszych,
Firanki — Koberce,
MATERYE NA MEBLE,
— Płótna i stołowa, —
Płócienna na pościele, szyrtyngi i walisy,
Koldry wałowane od 4 1/2 Mk.,
Plusze, jedwabie i aksamity,
(Partya odłożonych materyi jedwabnych o 50 pret. taniiej).
Bieliznę męską, krawaty i parasole
poleca po cenach rzeczywicie niskich (2050)

J. & T. Kamiński,
Skład płócien, jedwabi i fabryka bielizny męskiej,
Stary Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskich.

podróżujących

J. Rauhut
Magazyn konfekcyi męskiej
w Lesznie (542)
pozwala sobie uprzejmie donieść o nadejściu

wszelkich nowości
na porę jesienną i zimową
w suknach, bukskinach i materyach na paletoty.

Ubrania podług miary pod gwarancją dobrego leżenia.

Poduszki dla rekonwalescentów i astmatyków przez lekarzy polecione od 15 marek,
Materace sprężynowe od 20 marek.
Kanapy od 27 marek.
Kanapy pluszowe od 55 marek.
Garnitury (kanapa i 2 fotele) od 80 marek

mam na składzie w handlu Zjednoczonych Stolarzy przy ul. Wilhelmowskiej nr. 14 i u siebie (463)

J. N. Dankowski,
tapicer i dekorator,
Poznań, Podgórna ulica nr. 5.

Prawdziwym skarbem
dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło:
Dr. Retau'a
Ochrona własna.

Polskie wydanie z ilustracyami i mkr. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. Tysiące zadziwiających mu swe wyzdrowienie. Sprowadzić można przez magazyn nakładowy w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnię. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (403)

Patentowany bezpieczny Korkociąg!

Jedyny to korkociąg a raczej maszyna do szybkiego otwierania butelek każdego rodzaju i wielkości nie naruszająca na skałeczenie ręki, co przy innych bardzo często się zdarza. Cena jest umiarkowana i